

Marek Stępniaak

„Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła”, red. W. Bołoz, G. Hover, Warszawa 2001 : [recenzja]

Łódzkie Studia Teologiczne 10, 350-354

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ści sytuacji moralnych, w jakich staje człowiek. Zobowiązanie moralne nie musi przytłaczać, lecz może być podjęte z radością. Autor zarzuca też Lévinasowi niedostrzeżenie wzajemności w relacji etycznej, przychylając się w ten sposób do stanowiska Bubera. Lévinas nie bierze również pod uwagę wewnętrznego głosu sumienia jako źródła zobowiązań moralnych. Trudności sprawia także próba przełożenia teorii Lévinasa na praktykę życia społecznego.

W końcu Autor przechodzi do odpowiedzi na zasadnicze pytanie o podstawy etyki. Przyznaje rację Lévinasowi, że tez etyki nie da się wyprowadzić z metafizyki, ale zauważa, że bezwzględność zobowiązań moralnych wynika stąd, że „osadzone są w Absolucie jako ostatecznej racji istnienia i godności osoby” (s. 260). Zobowiązujący charakter doświadczenia moralnego domaga się uzasadnienia, etyka jest więc metafizyką moralności.

Książka zawiera bibliografię obejmującą pozycje książkowe i artykuły Lévinasa związane z omawianym tematem, bogaty wykaz opracowań oraz najważniejsze polskie przekłady dzieł Lévinasa.

Rozprawa ks. Ryszarda Monia powstała w efekcie głębokiego i rzetelnego namysłu nad filozofią Emmanuela Lévinasa, namysłu nie unikającego trudnych pytań i wątpliwości w odniesieniu do podstawowych pojęć i tez omawianego autora oraz ich konfrontacji z myślą licznego grona współczesnych filozofów. Wnikliwa refleksja świadczy o daleko idącej zażyłości z myślą niełatwego przecież w interpretacji filozofa. Otrzymujemy więc dzieło, które w sposób solidny i gruntownie przemyślany prezentuje jeden z najważniejszych problemów podejmowanych przez francuskiego myśliciela. W przeważającej mierze analityczny charakter pracy stanowi o jej wartości zarówno dla specjalistów zajmujących się Lévinasem, jak i zainteresowanych filozofią współczesną w ogóle. Jest to niewątpliwie ważna pozycja w dotychczas relatywnie skromnej polskiej literaturze na temat Lévinasa.

ks. Marek Pluta

Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła, red. W. Bołoz, G. Hover, Warszawa 2001, ss. 307.

Problemy integracji europejskiej są w ostatnim dziesięcioleciu coraz częściej podejmowane i analizowane przez uniwersytety katolickie. Liczne sympozja, konferencje i publikacje stanowią znaczący głos Kościoła w dyskusji nad integracją oraz nad miejscem Polski w jednoczącej się Europie. Ważnym niewątpliwie sygnałem do podjęcia tej problematyki jest nauczanie Jana Pawła II, który nie waha się udzielać swojego poparcia, choć przecież nie bezkrytycznego, procesom zjednoczeniowym, wskazując na ich wymiar kulturowy, duchowy i społeczny. Odnosząc się do kwestii miejsca i roli Polski w Europie Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że Polska od początku swojego istnienia stanowi integralną część Europy i ma prawo aktywnie uczestniczyć zarówno w procesach, jakie zachodzą na kontynencie, jak i w strukturach Unii Europejskiej.

Interesującym głosem w toczącej się aktualnie dyskusji jest książka *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła*. Artykuły zawarte w tym opracowaniu zostały wygłoszone w formie referatów podczas sympozjów zorganizowanych przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wydział Teologiczny i Centrum Badań nad Integracją Europejską Uniwersytetu w Bonn¹. Redaktorzy książki we wprowadzeniu uzasadniają konieczność naukowej refleksji, podejmowanej przez te ośrodki, w następujący sposób: „zjednoczenie Europy konfrontuje chrześcijaństwo z jego własnym przesłaniem i domaga się w obliczu złożonych problemów we wszystkich dziedzinach życia wysokiej próby wiary, nadziei i miłości. Próba ta wypadnie dobrze tylko wtedy, gdy – posługując się obrazem Jana Pawła II – Europa będzie oddychać obydwojema częściami płuc, gdy będzie w stanie przyjąć Ducha Jezusa Chrystusa, który zachęca nas do przekroczenia progu nadziei XXI wieku” (s. 10).

¹ Sympozja te odbyły się 22 stycznia 1999 r. w Bonn oraz 17 maja 1999 r. w Warszawie.

Pięć rozdziałów książki prezentuje chrześcijańską refleksję nad problemami integracji z uwzględnieniem uwarunkowań historycznych, kulturowych politycznych ekonomicznych i etycznych. G. Adriani podejmuje zagadnienie dziejów integracji narodów i państw Europy Wschodniej z cywilizacją zachodnią. Odnosząc się do pojęcia „Europa Wschodnia”, stwierdza, że jest ono niedefiniowalne, ponieważ wschodnia część kontynentu europejskiego nigdy nie stanowiła kulturalnej, politycznej i ontycznej jedności, odrębnej od Europy Zachodniej. Integracja narodów Europy Wschodniej z cywilizacją zachodnią dokonała się w średniowieczu dzięki chrześcijaństwu. Autor wskazuje na znaczącą rolę: misjonarzy, którzy przybywali z zachodnioeuropejskich ośrodków życia duchowego, działalność zakonów żebraczych, począwszy od XIII wieku, rozwój szkolnictwa kościelnego i oddziaływanie prawodawstwa cywilnego i kościelnego. Doniosłe znaczenie dla procesów integracji w okresie międzywojennym Autor przypisuje polityce konkordatowej Stolicy Apostolskiej oraz tworzeniu w Rzymie ośrodków kształcących duchowieństwo z Europy Wschodniej. Działania te zapewniały Kościołom lokalnym wolność wypełniania misji oraz ułatwiały kontakty z zachodnią kulturą i myślą teologiczną. Izolacja państw Europy Wschodniej po 1945 r. miała znaczący wpływ na życie religijne i kościelne, ale również na rozwój kultury. Obecne różnice występujące w życiu społecznym są nie do przewyżczenia bez pomocy krajów Zachodu. Pomoc taka wspiera integrację i ułatwia nawiązywanie wielorakich kontaktów między społeczeństwami i państwami.

Jednym z głównych problemów współczesnych państw europejskich jest narastający kryzys demograficzny, którego przyczyny próbuje wyjaśnić J. Balicki w artykule *Kulturowa tożsamość Europy jako wyzwanie dla Kościoła i państwa w obliczu sekularyzacji i kryzysu demograficznego*. Zdaniem Autora główną przyczyną spadku liczby narodzin jest sekularyzacja. Przytaczając jej określenie zaczerpnięte z listu apostolskiego Jana Pawła II *Tertio millennio adveniente* (nr 36) stwierdza, że odejście od wiary i zasad moralności chrześcijańskiej współcześnie jest najbardziej widoczne w życiu rodzinnym i osobistym. Jedną z cech tożsamości Europy chrześcijańskiej było uznanie małżeństwa i rodziny za wartość najwyższą, czego konsekwencją były wysokie wymagania moralne w dziedzinie życia seksualnego ze względu na dobro rodziny. Sekularyzacja spowodowała odrzucenie chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa i rodziny, co przejawia się w narastającej liczbie rozwodów, związków nieformalnych, urodzeń pozamażeńskich, a także w kwestionowaniu świętości i nienaruszalności życia ludzkiego. Zjawiska te są przyczynami kryzysu demograficznego, stanowiącego wyzwanie zarówno dla państwa, jak i dla Kościoła. Kościół powinien nadal popierać politykę prorodziną i kształtować, zgodnie ze swoją misją, postawy prorodzinne i pronatalistyczne. Zadaniem państwa zaś jest prowadzenie polityki poprzez odpowiednie rozwiązania systemowe, wspomagające, zgodnie z zasadą pomocniczości, rodzinę w wypełnianiu jej zadań.

Drugi rozdział prezentowanego opracowania, odnoszący się do relacji między wiarą i kulturą, otwiera, co zdziwić może nieco czytelnika, artykuł U. Nothelle-Wildfeuer omawiający model państwa opiekuńczego i obywatelskiego państwa socjalnego oraz sposoby ich zastosowania we współczesnej Europie. Zdaniem Autorki jednym z najważniejszych problemów Unii Europejskiej, jaki pojawił się podczas sprawowania rządów w państwach członkowskich przez socjalistów i socjaldemokratów, jest funkcjonowanie państwa opiekuńczego, które wciąż rozbudowuje swoje funkcje. Zbyt duża ingerencja w gospodarkę, rozbudowany system opieki społecznej, stanowiący wielkie obciążenie finansów publicznych, wysokie podatki, hamujące rozwój gospodarczy, stawiają pod znakiem zapytania dotychczasowe sposoby funkcjonowania państwa. W pierwszej części artykułu Autorka podejmuje próbę przybliżenia podstawowych pojęć, wskazuje, że państwo opiekuńcze charakteryzuje troska „o zapewnienie większego bezpieczeństwa i sprawiedliwości, niezależnie od tej, jaką gwarantuje państwowa instytucja opiekuńcza, a także dodatkowy podział dochodu przy zasadniczo wolnorynkowej produkcji” (s. 51). Koniecznie należy jednak stosować, o czym przypomina Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* (nr 48), zasadę pomocniczości, która stoi na straży autonomii rodziny i grup pośrednich oraz zapobiega nadmiernym wpływom państwa. Dzięki tej zasadzie państwo opiekuńcze może przeobrazić się w obywatelskie państwo socjalne. W części drugiej podjęte zostało zagadnienie sprawiedliwości społecznej w państwie socjalnym. Ponieważ

państwo jest „podmiotem, twórcą i gwarantem sprawiedliwości społecznej”, jego uprawnienia powinny zostać poszerzone, ale tylko dlatego, aby wzmocnieniu uległy prawa jednostki i aby zagwarantować sprawiedliwość społeczną. Sprawiedliwość społeczna jest realizowana przez wyrównanie warunków materialno-bytowych obywateli oraz zapewnienie im podstawowych praw. Państwo socjalne podejmuje działania na rzecz społeczeństwa obywatelskiego, uznając godność osoby ludzkiej, wolność i solidarność. Właśnie społeczeństwo obywatelskie może utworzyć odnowione państwo socjalne, którego potrzebuje współczesna Europa.

Inny autor, I. Bokwa, podejmuje się zadania przedstawienia stanu dyskusji na temat relacji między wiarą a kulturą w społeczeństwie polskim. Wychodząc od definicji pojęć, wskazuje na dwie płaszczyzny, na których wiara spotyka się z kulturą: naród i ojczyznę. W jednoczącej się Europie kultura inspirowana wartościami chrześcijańskimi ma do spełnienia podwójne zadanie: łączyć różne narody, a jednocześnie służyć utrzymaniu narodowej tożsamości i suwerenności. Kultura jest zatem spoiwem Europy. Dlatego, zdaniem Autora, uzasadnione jest twierdzenie, że Europa jest kategorią kulturową, którą cechuje „antropologiczna refleksja nad *ja*, centralna wartość osoby ludzkiej; pewność, że dzieje mają sens; wiara w postęp, także w odniesieniu do samej kultury; nadzieja na sprawiedliwy i solidarny świat; optymizm, że ostatnie słowo nie należy do zła, realizm w urzeczywistnianiu ideałów” (s. 86). Polska, pozostając w nurcie kultury europejskiej, może wnieść do Unii wiele cech pozytywnych: własną inicjatywę, odwagę w obliczu niebezpieczeństw, kreatywność, młodzieńczy dynamizm i poczucie sprawiedliwości społecznej (por. s. 88).

Problem artykułu W. Fursta zawiera się w pytaniu o główne założenia duszpasterstwa we współczesnej Europie. Nowe wyzwania wymagają poszukiwań nowych metod duszpasterstwa, stąd konieczna jest nowa ewangelizacja rozumiana jako ponowne wprowadzenie zasad Ewangelii w życie społeczne i kulturę narodów Europy. Inspiracją nowej ewangelizacji były dwa synody biskupów poświęcone Europie, ale największe znaczenie, zdaniem Autora, ma odkrycie na nowo i upowszechnienie obrazu Kościoła, jaki przyniósł Sobór Watykański II. Jedynie Kościół, który prowadzi dialog i ma strukturę komunii, „będzie w stanie wiarygodnie opowiedzieć się za podstawowymi prawami osoby (prawa człowieka, wolność sumienia i religii), za państwowoprawno-demokratycznymi podstawami wolnej społeczności, partnerskim kształtowaniem stosunków międzynarodowych i ogólnoświatową sprawiedliwością społeczną. Będzie on jednocześnie w stanie realizować i unoczniać zasady katolickiej względnie chrześcijańskiej nauki społecznej (osobowość, solidarność, pomocniczość) we własnym porządku życia i prawa” (s. 132–133).

Drugą część książki zamyka artykuł R. Sobańskiego, charakteryzujący przemiany religijne w Polsce w perspektywie przystąpienia do Unii Europejskiej. Autor wychodzi od stwierdzenia, że problemy Kościołów i religijności znajdują się poza zasięgiem zainteresowania i działania Unii Europejskiej. Warunkiem przystąpienia do Unii nie jest określony światopogląd czy religia, ale spełnienie odpowiednich kryteriów politycznych i ekonomicznych oraz przyjęcie unijnego prawa tzw. *acquis communautaire*. W tym świetle należy interpretować „klauzulę z Maastricht”, która zobowiązuje państwa Unii do respektowania statusu, jaki mają Kościoły w poszczególnych państwach. Oznacza to, zdaniem Autora, że „respektowanie konstytucyjnej pozycji Kościołów w państwach członkowskich pojmuję się jako wyraz tożsamości państw członkowskich i ich kultur oraz jako wspólne dziedzictwo, które z kolei uchodzi za założenie ważnego dla jedności europejskiej zakorzenienia w tradycji kulturowej” (s. 137). Religia jest zatem traktowana jako integralna część kultury narodowej, a działalność Kościołów, jako zorganizowanych wspólnot wiary, jest o tyle interesująca dla Unii, o ile wpływa na życie społeczeństw europejskich. Autor stawia pytanie, czy katolicyzm polski w perspektywie przystąpienia do Unii „jest w stanie wnieść swój wkład do Europy, konkretnie: czy jest w stanie wspierać jednoczenie się narodów, przyczyniać do burzenia murów i do zapobiegania tworzenia nowych podziałów” (s. 144). Katolicyzm polski nie jest jednakże monolitem, można wyróżnić w nim przynajmniej trzy główne nurty: katolicyzm zamknięty, rozmyty i otwarty. Cechą charakterystyczną katolicyzmu zamkniętego, dominującego zdaniem Autora, jest wysuwanie na pierwszy plan czynnika tożsamości narodowej w miejsce uniwersalnego charakteru

religii, troska o jedność, wskazywanie na wrogów, do których należą również zwolennicy Unii. Cechą katolicyzmu otwartego jest m.in. otwartość na Europę i postrzeganie procesów zjednoczenia w perspektywie religijnej i etycznej. Kościół w Polsce, zdaniem Autora, aby właściwie wypełnić misję w społeczeństwie, które stają się coraz bardziej pluralistyczne, powinien skoncentrować się na głoszeniu Ewangelii i zachować dystans wobec sporów politycznych. „Orędzie Boże trzeba – oczywiście – głosić w konkretnym, bieżącym kontekście historycznym, z tym, że mowa o kontekście nie powinna przesłaniać mowy o Bogu” (s. 149).

Kościół w Europie wypełnia misję w społeczeństwach pluralistycznych, które podlegają głębokim transformacjom kulturowym i społecznym, naznaczonych sekularyzmem i permissywizmem. Coraz częściej jednak – jak twierdzi H. Waldenfels w artykule rozpoczynającym rozdział *Wiara i polityka* – odwołują się, również z kręgów polityków, głosy mówiące o Europie jako „wspólnocie wartości”, która ma religijne korzenie. „Wspólnota wartości” pozwala budować w Europie jedność, mimo odmienności kulturowych i religijnych poszczególnych narodów. Religia w społeczeństwie pluralistycznym nie może stać się sprawą prywatną. Kościół, głosząc Ewangelię i wynikającą z niej koncepcję człowieka, „jest zarówno instancją krytyczną wobec wszystkich wrogich człowiekowi tendencji pojawiających się wśród ludów i grup społecznych, jak i jest głosem nadziei, która opiera się na wciąż aktualnych obietnicach prawdziwych proroków, ostatecznie na obietnicy Jezusa Chrystusa” (s. 168).

Postępująca integracja ze Wspólnotą Europejską oznacza pewne ograniczenie suwerenności poszczególnych państw. Kultura, która jest spoiwem łączącym Europę, stanowi jednocześnie gwarancję suwerenności poszczególnych narodów w zjednoczonej Europie. H. Juros, stawiając powyższą tezę jako główny problem swojego artykułu, wskazuje na pewne niebezpieczeństwa, w jakich znajduje się kultura. Należą do nich dominacja gospodarki nad kulturą, powodująca ekonomizację kultury, oraz zanik uniwersalności zasad moralnych. Prawa człowieka, ale również prawa narodu do istnienia, do własnej kultury, do kształtowania życia narodu zgodnie z własnymi tradycjami, tworzą „suwerenność duchową” narodu, dzięki której naród trwa, nawet jeśli utraci suwerenność polityczną. „Państwo narodowe ma swą tożsamość kulturową i jako państwo kulturowe jest suwerenne (duchowo i politycznie). To kultura rozstrzyga ostatecznie o suwerenności państwa narodowego” (s. 186).

Następna część publikacji zawiera artykuły odnoszące się do chrześcijańskiej etyki życia gospodarczego. Rozwój gospodarczy i przemiany związane z powstaniem wspólnego rynku państw Unii Europejskiej potrzebują bowiem podstaw etycznych. „Wielu zapomniało, że gospodarka ma coś wspólnego z kulturą, a w związku z tym z etyką” – twierdzi w swoim artykule L. Roos. Zarówno liberalistyczna, jak i socjalistyczna koncepcja gospodarki przypisuje przede wszystkim znaczenie mechanizmom socjotechnicznym. Katolicka nauka społeczna proponuje natomiast określone wartości i zasady etyczne, na których powinna oprzeć się społeczna gospodarka rynkowa. Autor wskazuje na trzy dziedziny, w których zasady etyczne mają szczególne zastosowanie: umowa o pracę regulowana przez prawodawstwo publiczno-prawne, prawo do zrzeszania się oraz opieka na rzecz ubogich. Ostatecznym uzasadnieniem zasad etycznych i konieczności ich realizacji jest „transcendentne ugruntowanie godności ludzkiej. Jego sedno społeczno-teologiczne polega na tym, że każdy człowiek jest widzialnym obrazem Boga niewidzialnego (CA 44,2)” (s. 197). Społeczna gospodarka rynkowa jest modelem, który uwzględni godność i prawa człowieka. Autor wskazuje na warunki umożliwiające jej wprowadzenie: przywrócenie godności pracy poprzez wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia społecznego i prawodawstwa chroniącego pracę oraz ochronę rodziny, a szczególnie prawa do życia.

Problem postawiony przez A. Dylus w kolejnym artykule odnosi się do suwerenności gospodarczej państwa w kontekście globalizacji i integracji, której postacią jest Unia Europejska. Zarówno globalizacja, jak i integracja są traktowane jako procesy prowadzące do ograniczenia, a ostatecznie do utraty suwerenności gospodarczej przez państwo. Poszczególne państwa Europy podejmują jednak działania mające na celu utrzymanie suwerenności gospodarczej choćby w pewnym zakresie, zachowując kontrolę nad np. przemysłem zbrojeniowym, wydobywaniem surowców, wspierając niektóre gałęzie rolnictwa, a nawet dokonując renacjonalizacji pewnych dziedzin gospodarki. Działania

te nie podważają jednak systemu międzynarodowych powiązań gospodarczych, a w odniesieniu do Unii Europejskiej nie hamują integracji gospodarczej, która sprawia, że suwerenność gospodarcza poszczególnych państw zostaje zastąpiona „suwerennością zbiorową” państw członkowskich.

Artykuły zawarte w ostatniej części książki odnoszą się do problemów bioetyki. Zagadnienia te nabierają szczególnego znaczenia w świetle godności życia ludzkiego i jego ochrony od poczęcia do naturalnej śmierci oraz rozwijających się badań genetycznych. G. Hover podejmuje próbę definicji pojęcia „bioetyka” i wskazuje na trzy aspekty. Pierwszy to odpowiedzialność człowieka za życie ludzkie oraz za istniejące normy, jest ono wyrazem „uczestniczenia w trosce Boga o jego stworzenie”. Aspekt drugi obejmuje relację osoby do natury, która oznacza, że „każde prawo etyczne musi być w sposób zasadniczy zorientowane na człowieka jako na moralny podmiot i może być rozwinięte jedynie wychodząc od człowieka jako bytu rozumnego i wolnego” (s. 233). Trzeci aspekt wskazuje na optymalizację jako główną zasadę etyczną, oznaczającą konieczność zastosowania, w imię odpowiedzialności, zasad etycznych w konkretnych przejawach życia ludzkiego. Znaczna część artykułu jest poświęcona omówieniu genezy i treści Europejskiej Konwencji Biomedycznej uchwalonej w 1996 r. Dokument, choć zawiera pewne sformułowania niejednoznaczne z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej, wprowadza pojęcie godności osoby ludzkiej do prawodawstwa międzynarodowego, co stanowi nowość w stosunku do innych dokumentów tego typu. Bardziej szczegółowo pozytywne i negatywne strony Konwencji omawia W. Bołoz. Autor próbuje przedstawić również dyskusję społeczną i stan prawodawstwa w odniesieniu do aborcji i transplantacji, które są najbardziej aktualnymi problemami bioetycznymi w Polsce.

Rozwiązania techniczne, odnoszące się do integracji Polski z Unią Europejską wymagają czasu i znacznego wysiłku. Wzbudzają również wiele niepokojów, czego wyrazem jest wyraźny podział na eurosceptyków i euroentuzjastów oraz gorące dyskusje prezentowane przez środki społecznego przekazu. W tej sytuacji głos środowisk katolickich jest tym bardziej konieczny, aby ukazywać kompetentnie i bez ideologicznych uprzedzeń stanowisko Kościoła w tej sprawie, a także problemy wiążące się z integracją oraz niebezpieczeństwa i korzyści zarówno dla Unii Europejskiej, jak i dla państw aspirujących. Kościół bowiem, jak stwierdził Jan Paweł II, „nie może nigdy pozwolić na nadużywanie go do antyeuropejskiej demagogii oraz podsycania antyeuropejskich nastrojów. Dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy”².

ks. Marek Stępiak

² Jan Paweł II, *Przemówienie do grupy parlamentarzystów austriackich z 23 marca 1997 r.*, w: J. Życiński, *Europejska Wspólnota Ducha*, Warszawa 1998, s. 218.